VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Skarbu Państwa (nr 16)

z dnia 25 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 16)

25 kwietnia 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra skarbu państwa na temat planu prywatyzacji na lata 2012-2013.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Budzanowski** minister skarbu państwa wraz ze współpracownikami, **Andrzej Massel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Jacek Dubiński** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków, **Zdzisław Skwarek** przewodniczący Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność", **Grzegorz Kaniowski** szef oddziału w Departamencie Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej, **Aleksandra Szembeg** naczelnik wydziału w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Dzisiejsze posiedzenie Komisji Skarbu Państwa poświęcone jest zapoznaniu się z planem prywatyzacji na lata 2012-2013. Witam bardzo serdecznie pana ministra Budzanowskiego, a także wszystkich pozostałych ministrów, dyrektorów, ekspertów oraz gości naszej Komisji.

Otrzymali państwo materiał informacyjny Ministerstwa Skarbu Państwa datowany na marzec 2012 r. Materiał jest solidny, ma swoją część opisową i tabelaryczną, a więc jest on – mam nadzieję – dobrą podstawą do debaty. Gwoli informacji dla państwa posłów i do biuletynu tę informację musimy wysłuchać. Panie ministrze, oddaję panu głos. Po zakończeniu wystąpienia pana ministra, ewentualnie uzupełnionego wedle decyzji pana ministra przez inne osoby z kierownictwa resortu, otworzę dyskusję. Proszę bardzo.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Niedawno rząd przyjął plan prywatyzacji na najbliższe dwa lata, obejmujący lata 2012-2013. Poprzedni plan obowiązywał cztery lata, ale też obejmował znacznie większą liczbę spółek przeznaczonych do prywatyzacji. W tym konkretnym przypadku mówimy o ok. 300 spółkach, które są przeznaczone do prywatyzacji i które pozostają w nadzorze przede wszystkim ministra skarbu państwa, ale również innych ministrów nadzorujących spółki Skarbu Państwa.

Szanowni państwo, niewątpliwie po ostatnich czterech latach dzisiaj, z perspektywy kilku lat, możemy powiedzieć, że znajdujemy się już na ostatniej prostej procesu transformacji gospodarczej i transformacji spółek Skarbu Państwa. Cele prywatyzacji dla tych 300 podmiotów są trzy podstawowe, fundamentalne. To przede wszystkim kwestia modernizacji tych spółek – to jeden z kluczowych elementów, na które zwracamy uwagę. Prywatyzacja nie ma tylko i wyłącznie służyć samej idei prywatyzacji, sprzedania tej spółki, ale ma służyć również przyszłemu rozwojowi sprzedawanych podmiotów. Pierwszy, zasadniczy cel to prywatyzacja jako narzędzie modernizacji i zapewnienia lepszego rozwoju podmiotów, które są na rynku prywatnym.

Drugi cel, niewątpliwie związany z celami wpisanymi w ustawie, to tzw. wspieranie polityk publicznych. Przypomnę, że z tytułu prywatyzacji zasilane są takie fundusze jak Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, który służy również do podnoszenia kapitału Agencji Rozwoju Przemysłu, Fundusz Nauki i Technologii Polskiej czy Fundusz Rezerwy Demograficznej. Te cele budżetowe, cele związane z zasilaniem tych funduszy są utrzymane i również w tym celu przygotowujemy nowy pomysł, w jaki sposób Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców powinien wspierać przedsiębiorstwa, przede wszystkim Skarbu Państwa, ale również te, które zostały skomunalizowane podczas tych ok. 70 procesów w ostatnich dwóch latach.

Trzeci cel prywatyzacji, szczególnie istotny z punktu widzenia promowania Polski na świecie, na rynkach globalnych, to wspieranie rynku finansowego w oparciu przede wszystkim na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. To jest bardzo ważny cel, ponieważ to faktycznie jest miejsce, gdzie Polska i polski rynek kapitałowy są dzisiaj dobrze rozpoznawalne na całym świecie, od funduszy azjatyckich po fundusze amerykańskie, fundusze działające na Bliskim Wschodzie. Wróciłem niedawno z wizyty na Bliskim Wschodzie wraz z premierem, gdzie odbywaliśmy cykl spotkań z funduszami, przede wszystkim ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które od kilku lat w coraz większym stopniu inwestują w polskie podmioty notowane na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych i które są bardzo zainteresowane tym sposobem uczestniczenia w prywatyzacji polskich spółek.

Są to więc te trzy cele nadrzędne, które w ciągu najbliższych dwóch lat powinny zakończyć się sprywatyzowaniem większości podmiotów, które są przedstawione w załączniku do planu prywatyzacji i których wartość do sprzedaży oceniamy na minimum 15 mld zł.

Szanowni Państwo, dokument jest podzielony na poszczególne branże, jest dość przejrzysty. Tych branż, które w dalszym ciągu pozostają w nadzorze ministra skarbu państwa, jest jeszcze 20 z bardzo różnych obszarów gospodarczych, od uzdrowisk przez budownictwo, hotele, usługi po te najważniejsze z sektora energetycznego, finansowego czy sektora wydobywczego.

Chciałbym przejść teraz do przedstawienia dwóch zasadniczych filarów naszej prywatyzacji. Jeden kierunek to tzw. prywatyzacja branżowa, która jest bardzo trudna do przeprowadzenia w bieżącej sytuacji gospodarczej. Wprawdzie polscy przedsiębiorcy, a głównie im dedykujemy ofertę prywatyzacyjną, mają zgromadzony w bankach w Polsce spory kapitał, a mówię o kwocie powyżej 180 mld zł, ale istnieje jednak spory niepokój na rynku związany z kryzysem finansowym. W związku z tym przygotowujemy też nowy pomysł, nowy plan promocji i przybliżenia naszej oferty prywatyzacyjnej dla poszczególnych inwestorów funkcjonujących w Polsce. Stąd, jak państwo zauważą, na jednej z początkowych stron jest przedstawiony podział poszczególnych spółek Skarbu Państwa z uwzględnieniem województw, gdzie nadal funkcjonują spółki Skarbu Państwa. Najwięcej z nich jest na terenie województwa mazowieckiego, bo 55, czy na terenie województwa śląskiego – ok. 50.

Oprócz prywatyzacji branżowej drugi sposób to prywatyzacje poprzez rynek kapitałowy. Planujemy w sumie ok. kilkunastu prywatyzacji rozłożonych na najbliższe 20 miesięcy. Dokładnie kiedy jaka prywatyzacja nastąpi, dzisiaj jeszcze powiedzieć nie możemy, bo to zależy od bieżącej sytuacji na rynkach finansowych. *De facto* tego typu decyzje podejmowane są bardzo często z wyprzedzeniem dosłownie dwóch dni. Wszystko zależy od tego, jaka jest sytuacja na rynkach kapitałowych, aby zoptymalizować sprzedaż poprzez warszawską Giełdę Papierów Wartościowych.

Chciałbym teraz, panie przewodniczący, poprosić swoich dwóch zastępców, pana Pawła Tamborskiego – o przedstawienie najistotniejszych elementów i sposobów stosowanych przy sprzedaży poprzez rynki kapitałowe, oraz pana Tomasza Lenkiewicza – o przybliżenie prywatyzacji branżowej i naszych planów na najbliższe miesiące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Bardzo dziękuję. Jak wspominaliśmy, działania prywatyzacyjne mają się przyczynić do rozwoju rynku kapitałowego i mają wzmocnić pozycję warszawskiej giełdy, jako istotnego miejsca na mapie rynków kapitałowych w naszym regionie. Giełda Papierów Wartościowych to nie tylko miejsce, poprzez które Skarb Państwa realizuje swoje projekty prywatyzacyjne, ale to również miejsce, poprzez które polskie spółki, również prywatne, mogą realizować swoje cele, pozyskiwać kapitał niezbędny na finansowanie rozwoju, przejmowanie innych spółek. To bardzo ważny element polskiej gospodarki. Jego siła stabilizuje naszą gospodarkę, sytuację naszych firm i pozwala im myśleć o tym miejscu jako naturalnym źródle pozyskiwania kapitału dla swojego rozwoju.

Jeżeli chodzi o tryb prywatyzacji giełdowej, mamy do czynienia z trzema podstawowymi trybami, tzn. po pierwsze pracujemy nad wprowadzaniem kolejnych spółek na warszawski parkiet. Odbywa się to poprzez tryb oferty publicznej. Przygotowujemy prospekt emisyjny lub memorandum informacyjne. Wprowadzamy akcje danej spółki do obrotu. Tej operacji towarzyszy zwykle oferta publiczna. W przypadku kiedy spółka jest już notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w stolicy, jest w obrocie, jest znana inwestorom, możemy realizować kolejny tryb prywatyzacji – tj. sprzedaż akcji w obrocie zorganizowanym poprzez proces dokumentowany lub poprzez tzw. przyspieszony proces budowania książki popytu na akcje. Daje nam to dużą elastyczność, szczególnie w tych trudnych czasach, kiedy w zasadzie rynki kapitałowe z tygodnia na tydzień się zmieniają, atmosfera na rynku się zmienia, inwestorzy reagują czasem nerwowo, a czasem są wręcz niegotowi do podejmowania jakichkolwiek transakcji. Stąd my, jako Skarb Państwa, odpowiadający za przeprowadzenie tych transakcji, musimy reagować w sposób elastyczny, aby móc zmaksymalizować nasze cele, czyli wpływy z tych transakcji dla Skarbu Państwa.

W sytuacji, gdy spółka jest już notowana na giełdzie, mamy do dyspozycji kolejny tryb prywatyzacji – możemy przyjąć ofertę w odpowiedzi na wezwanie ogłoszone przez inwestorów, którzy mają zamiar przejąć istotny pakiet akcji spółki notowanej na giełdzie. Przykładem takiej transakcji, którą rozważamy w tej chwili, jako Skarb Państwa, jest chęć takiego wezwania ogłoszona przez Rabobank w przypadku Banku Gospodarki Żywnościowej.

Co istotne i do czego przywiązujemy też bardzo dużą wagę, to promocja rynku kapitałowego w Polsce, upowszechnianie wiedzy na temat rynku kapitałowego wśród naszych obywateli. Ministerstwo Skarbu Państwa przykłada bardzo dużą wagę do upowszechnienia idei akcjonariatu obywatelskiego, co jest szczególnie istotne w przypadku transakcji pierwotnych, wstępnych, kiedy spółka jest wprowadzona do publicznego obrotu. Wtedy udział inwestorów indywidualnych jest szczególnie istotny i jest to jeden z elementów naszej oceny, czy transakcja ta jest zakończona sukcesem, czy też nie.

Tyle tytułem wstępu, jeżeli chodzi o prywatyzację giełdową.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, plan prywatyzacji na lata 2012-2013 zakłada całkowite wyjście z akcjonariatu w 85% spółek nadzorowanych obecnie przez Skarb Państwa, w tym wyjście dzięki prywatyzacji branżowej. Mówiąc w skrócie, to nic innego jak poszukiwanie takiego inwestora, który nie tylko posiada środki, aby wzmocnić kapitałowo spółki, ale żeby dać im coś więcej. To coś więcej, to *know-how*, to kanały dystrybucji, zwiększenie portfolio zamówień, a tym samym portfolio produktów. Chodzi o kompleksowy udział w rynku, aby być konkurencyjnym w stosunku do firm na rynku.

Tak naprawdę tryby, jakimi się posługujemy w prywatyzacji branżowej, to są negocjacje, to przetarg, aukcje, ale z reguły staramy się negocjować, zachować to, co jest głównym celem, czyli rozwój. Staramy się, aby te wszystkie tryby posiadały pozacenowe warunki. Jeśli chodzi o sukcesy, o osiągnięcia, to w 78% przypadków można powiedzieć, że te warunki pozacenowe były zawarte w trybie negocjacji i w 90% są one realizowane.

Najważniejsze z punktu widzenia prywatyzacji branżowej jest dotarcie do szerokiego grona inwestorów. W związku z tym, że w 54% posiadamy w tych 262 spółkach pakiet większościowy, a w 46% tych spółek posiadamy pakiet mniejszościowy, to nie możemy skupić się i zamykać wyłącznie na drodze ogłoszenia o trybie i o uruchomieniu prywatyzacji w dzienniku ogólnopolskim. Ostatnim projektem, który uruchamiamy 7 maja, jest promocja planu prywatyzacji, *road-shows*, to 7-10 spotkań w poszczególnych regionach w porozumieniu z wojewodami i marszałkami, pokazujące możliwości prywatyzacyjne i potencjał wynikający z posiadanych spółek, możliwości finansowania. Robimy to w porozumieniu z bankami, które będą mieć od razu przygotowaną ofertę finansowania.

To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy to wyczerpuje temat, panie ministrze?

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Trudno nam teraz przedstawiać bardzo precyzyjne harmonogramy wszystkich 270 podmiotów, które są pod naszym nadzorem. Jesteśmy otwarci na pytania.

Jeden element, na który zwracam uwagę, to załącznik 3. Myślę, że wielokrotnie na ten temat dyskutowaliśmy. Pytania, które pojawiały się ze strony państwa, dotyczyły tzw. sektorów strategicznych, ich przyszłości i prywatyzacji, czego przykładem jest Rafineria Gdańska, Grupa Lotos, która – jak zresztą sami państwo zobaczą – nie jest przeznaczona do prywatyzacji, nie jest objęta tym planem prywatyzacji i nigdy nie była. Mówię to *ad vocem* dyskusji, która się odbyła kilka miesięcy temu w Sejmie. Tam jest wymienionych 47 podstawowych podmiotów, najważniejszych z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa, które będziemy w dalszym ciągu nadzorować. W niektórych przypadkach będziemy oczywiście ograniczać nasz akcjonariat, ale do takiego poziomu, który jednak będzie dawał nam tę większość lub przynajmniej kontrolę nad tą spółką, czyli co najmniej 25-27%, ale nie poniżej, jak to jest w przypadku sektora finansowego.

Jeżeli chodzi o całą resztę, jesteśmy do państwa dyspozycji. Proszę o pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Może od razu na początek zapytam o sprawę tych spółek, które nie są nadzorowane przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Omawiamy wszak plan prywatyzacji rządu, a nie tylko resortu. Chciałem zapytać, jak wyglądają plany związane z prywatyzacją sektora górniczego, a szczególnie sektora górnictwa węgla kamiennego? Tu widzimy bowiem bardzo nieśmiałe podejście do tego tematu.

Jutro mamy posiedzenie dotyczące sektora wydobywczego, więc pytania w tym zakresie też mogą się pojawiać. Jeżeli jest więc możliwość, dzisiaj chciałbym już jakieś informacje na ten temat uzyskać.

To tyle ode mnie na początek. Pan poseł Borowczak. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam takie pytanie do pana ministra, żebyśmy od razu to sobie wyjaśnili. Mam przed sobą pismo Sekcji Krajowej Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność”. Pan minister pewnie też je posiada. Chodzi mi o wyłączenie z ustawy prywatyzacyjnej ośrodków wczasowych Busko, Ciechocinek, Krynica, Kołobrzeg, Lądek, Rymanów, Świnoujście. Zgodnie z treścią rozporządzenia z 8 października 2008 r., uzdrowiska te nie będą podlegać prywatyzacji, a w przedstawionym przez pana ministra programie prywatyzacji te uzdrowiska są wpisane. Cóż się zmieniło? Prosiłbym o odpowiedź, abyśmy mieli jasność, czy to przypadek, czy też coś się zmieniło, że uzdrowiska te będą prywatyzowane?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan poseł Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam szczegółowe pytanie. Chciałem zapytać o firmę, która się nazywa Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej S.A. z Gdyni. Jest przeznaczony do prywatyzacji i jest wpisany w szufladce „przedsiębiorstwa handlowe, jednostki usługowe". To jest bardzo specyficzna firma, ciekawa, która tworzy nowe rozwiązania dla naszego przemysłu obronnego. Z tej perspektywy wydaje się, że jej prywatyzacja może być dosyć skomplikowana, szczególnie w kontekście zapewnienia ciągłości usług, które wykonuje owe Centrum dla naszego sektora zbrojeniowego. Będę wdzięczny za bardziej szczegółowe wyjaśnienie planu prywatyzacji tej firmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, czytając ten plan prywatyzacji, dostrzegłem też kwestię chęci prywatyzacji wszystkich uzdrowisk. Dostrzegłem też tam małą gwiazdkę, przy której jest wyjaśnienie, że to w przypadku zmiany prawa, bo na razie te spółki są na liście strategicznej z punktu widzenia potrzeb ochrony zdrowia obywateli. Chciałbym kontynuować pytanie pana posła, czy jest w tej chwili jakiś plan zmiany prawa, listy spółek strategicznych? To dotyczy też w pewnym sensie energetyki. Jest też dość szeroka gama firm proponowanych do prywatyzacji z sektora energetycznego.

Zadam później zbiorcze pytanie co do wszystkich spółek dotyczące pewnego zagadnienia, które bardzo mnie nurtuje, ale chciałbym też zapytać o Stocznię Morską, bo jest ona wymieniona. Pan poseł Szejnfeld mówił, że jest nieśmiała sprawa, jeśli chodzi o sektor górnictwa. Jeśli chodzi o kopalnie, to tam są niewielkie pakiety akcji, ale z jednej strony sektor energetyczny, sektor uzdrowiskowy, jest też część sektora – jak powiedział pan poseł Aziewicz – dotycząca sektora obronnego, jest Stocznia Morska i kilka innych spółek być może mniejszego znaczenia z sektora obronnego, ale generalnie jest to dość ambitny plan – tak go nazwę, żeby nie rozdrażniać dyskusji – choć z mojego punktu widzenia nie jest to chyba najlepszy plan, bo tak liczne prywatyzacje to taka wyprzedaż, jak używanej odzieży, gdzie wyrzucamy ciuchy na łóżko na bazarze i co tam kto będzie chciał, to w nieładzie będziemy wysprzedawać, a co z tego wyjdzie na dziś nie wiadomo.

Te kanały rozwoju i wszystkie tryby, również pozacenowe warunki, to ja się obawiam, żeby te kanały nie poprowadziły nas po prostu w kanał, bo jak słyszę o branżowych inwestorach, to przypomina mi się kwestia wiarygodności tych inwestorów. Podam jeszcze raz przykład Fabryki Łączników, gdzie pan minister przekonywał, że wchodzi świetny branżowy inwestor, a po dwóch latach firma całkowicie została rozłożona przez tego inwestora branżowego i jest w upadłości. Sąd się przychylił nawet do części naszych zarzutów dotyczących nieprawidłowości w procesie, który miał miejsce, a ministerstwo nadzorowało ten proces, mówiąc, że wszystko jest dobrze.

Mam takie pytanie odnoszące się do całości zagadnienia planowanej prywatyzacji. Tak liczna oferta prywatyzacyjna może budzić zastrzeżenia. Jeśli do tego się sprzedaje spółki infrastruktury strategicznej, zdrowotnej, energetycznej, z sektora obronnego, to jak panowie wyobrażają sobie zabezpieczenie przed takimi branżowymi firmami jak ta w przypadku jednej ze spółek? Nie tylko, bo przypomnę chociażby katarskiego inwestora, który miał być doskonałym branżowym inwestorem i miał budować statki, które miały przewozić gaz z Kataru, a później się okazało, że nie możecie go namierzyć nigdzie na świecie, bo pod żadnym wskazanym adresem nie funkcjonuje i do dziś chyba nie został odnaleziony, a stocznie upadły.

Mam pytanie, czy wprowadzicie państwo, jako rząd, jakieś procedury sprawdzające? Kiedy my zgłaszaliśmy zastrzeżenia do takich branżowych inwestorów, których kapitał wynosi 5 tys. zł, a kupowali spółki wielomilionowej wartości, to były zapewnienia, że to są wiarygodni, sprawdzeni, najlepsi branżowi inwestorzy. Czy po tych niechlubnych przypadkach upadłości i niewypałach prywatyzacyjnych wprowadzicie panowie jakiś mechanizm większej weryfikacji, żeby nie sprawdzać inwestora branżowego w Internecie, czy ma swoją stronę, tylko żeby zatrudnić jednak do tego specjalne służby, żeby zobaczyć,

czy ten inwestor nie jest po prostu hochsztaplerem, który przyjdzie po to, żeby zająć rynek albo wypompować spółkę, zniszczyć przedsiębiorstwo. Na tej długiej liście są spółki – mówię o energetyce czy obronności lub choćby uzdrowiskach – które są ważne z punktu widzenia zabezpieczenia dla obywateli. Czy przynajmniej w tych spółkach – bo załóżmy, jak PKS gdzieś przejmie jakaś spółka „platformerska", to będzie jakoś funkcjonować – bo jeżeli upadną uzdrowiska czy firmy energetyczne, to możemy, jako społeczeństwo, ponieść ogromne koszty takiej prywatyzacji, czy więc jakieś dodatkowe mechanizmy kontrolne będą zastosowane przy sprawdzaniu inwestorów branżowych i strategicznych?

Drugie pytanie dotyczy wypełnienia pozacenowych warunków prywatyzacji. Mieliśmy tu niedawno spotkanie w sprawie prywatyzacji Polfy. Jak było widać, te pozacenowe warunki są wypełniane w taki sposób, że się mówi, iż były konsultacje, ale ich *de facto* nie było, a później można mówić, że warunki zostały spełnione, ale nie zostały zawarte. Czy w tych przypadkach, w których będzie stwierdzone, że są nierealizowane pozacenowe warunki, będą wyciągnięte konsekwencje? W polskim prawie istnieje możliwość unieważnienia prywatyzacji i przywrócenia majątku Skarbowi Państwa. To oczywiście powinny być wypadki bardzo nieliczne, ale jeśli nie ma żadnej reakcji na niewykonywanie zobowiązań pozacenowych prywatyzacji, to jest to zachęta do tego, żeby lekceważyć umowy prywatyzacyjne, aby ich nie wykonywać. Stąd mam pytanie, czy bardziej radykalne środki w stosunku do tych, którzy nie wypełniają pozacenowych warunków, będą wyciągane? Czy planujecie unieważnienie jakichś prywatyzacji z tego punktu widzenia, gdy warunki nie zostały wypełnione?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zaremba.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy bardzo szczegółowy, dobrze przygotowany materiał. Jest on podzielony na sektory i na regiony w Polsce. Panie ministrze, mam pytanie do załącznika nr 3, a więc podmiotów o istotnym znaczeniu pozostających w nadzorze ministra skarbu państwa. Chciałabym się dopytać o przedsiębiorstwo Żegluga Morska w Szczecinie. Czy państwo przygotowują coś w tym kierunku? To plan na lata 2012-2013. Czy dalej pozostanie ta stara, skostniała struktura?

Chcę też zapytać o porty Szczecin, Świnoujście, Gdańsk, Gdynia. Czy tutaj państwo zamierzacie jednak zmniejszyć udział Skarbu Państwa w tych spółkach?

I jeszcze jedno moje pytanie, dotyczy m.in. Szczecina. Chodzi o zakłady zbożowo-młynarskie w Szczecinie i w Stoisławiu. Wiem, że w Szczecinie jest już rozpoczęty proces, prowadzone są chyba negocjacje. Natomiast jeśli mogłabym dopytać o wycenę tego przedsiębiorstwa. Jaką metodą było ono wyceniane? Czy była też brana pod uwagę wartość nieruchomości, jakie posiada to przedsiębiorstwo? Przypomnę, że tam również są tereny, które znajdują się m.in. w porcie. To bardzo cenne tereny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Godson.

Poseł John Abraham Godson (PO):

Dziękuję bardzo. Nie zamierzałem zabierać głosu, ale po usłyszeniu tego, co powiedział pan poseł Suski, jestem do tego zmuszony. Chciałem zaapelować do pana posła Suskiego, żeby najpierw pomyślał, zanim coś powie. W naszej Komisji staramy się być merytoryczni, nie patrzymy na przynależności polityczne, a tutaj pan nagle coś takiego mówi. Proszę, apeluję, żeby potem pan nie wychodził i znów nie przepraszał, aby pan najpierw się zastanowił, zanim pan coś będzie mówił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rojek.

Poseł Józef Rojek (SP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pytanie natury ogólnej do pana ministra Budzanowskiego. Był pan w tej delegacji, już o tym wiemy, ale chciałbym dopytać, może pan uszczknie tej wiedzy, czy jechał pan z jakąś ofertą dla naszych partnerów, tak ich nazwijmy? Muszę o to zapytać w aspekcie tego, co się dużo wcześniej wydarzyło na wybrzeżu w kontekście stoczni. Taka jest prawda, musimy do tego wracać. Mam taką naturę, że od razu zapala mi się światełko i pytam, czy oni byli zainteresowani jakimiś branżami? Ważne byłoby, jeżeli jest to możliwe, chyba że jest to już tajemnicą, aby pan nam coś więcej powiedział. To są istotne rzeczy.

Media rozpisują się o tym. Dzisiaj jest w Polsce premier Chin i też rodzi się podobne pytanie. Nie przyjeżdża tu tylko po to, żeby przyjechać. Widzimy, co się dzieje w tych relacjach między obu państwami, ale są pewne plamy na linii Chiny-Polska, a dzisiaj, jak mówimy o elektroenergetyce, to budzą się podobne pytania, panie ministrze. To jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy sektora chemicznego. Nie ukrywam, jest mi bliski. Z tych wszystkich firm, istotnych dla nas Polaków, większość została już sprywatyzowana przez Giełdę Papierów Wartościowych. Jednak Skarb Państwa ma jeszcze taki udział, że coś z tym planuje zrobić. Ta ostatnia część zdania, gdzie napisano, że będzie to uzależnione od sytuacji na rynku kapitałowym, jest dla mnie zrozumiała, ale jest to napisane ogólnie, panie ministrze. To są jednak ogromne zakłady, duży kapitał i dzisiaj, po tym, co się już stało, nawet w aspekcie jednych i drugich zakładów azotowych i Polic, to już jest gracz na arenie europejskiej, bo jeśli ma przychody rzędu 6 mld zł rocznie, to już się liczy. Jest pytanie, nie tylko ode mnie, ale też z telefonicznych interwencji do mnie, co dalej, jak pan to widzi, panie ministrze?

Na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze chętni do zadania pytania? Chcę zamknąć listę. Pan poseł Grad, proszę bardzo.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam kilka pytań szczegółowych. Chciałbym zapytać o zainteresowanie samorządów, jeżeli chodzi o PKS i inne spółki. Mam na myśli komunalizację. Jak to w tej chwili wygląda? Czy samorządy rozmawiają z ministerstwem? Czy prowadzicie państwo negocjacje w sprawie przejęcia niektórych spółek przez samorządy wojewódzkie lub powiatowe?

Chciałbym również dopytać pana ministra Massela o kwestię PKP i prywatyzacji Cargo. Jak to będzie wyglądało? Jakie są założenia? Na jakim etapie są rozmowy, jeżeli chodzi o inwestora?

Podczas spotkań w biurze poselskim plantatorzy pytają o kwestię Krajowej Spółki Cukrowej. Czy pan minister Budzanowski mógłby kilka zdań powiedzieć, co się z nią dzieje, jakie są zamierzenia i jaki etap, jeśli chodzi o prywatyzację KSC?

I jeszcze jedno pytanie do pana ministra Tamborskiego, specjalisty od rynków kapitałowych. Jak pan ocenia, jaka jest chłonność rynku kapitałowego polskiej giełdy, jeżeli chodzi o te prywatyzacje? Niejednokrotnie słychać w komentarzach analityków giełdowych, że jest pewnego rodzaju obawa, czy ze strony Skarbu Państwa będzie duża podaż tych akcji i czy rynek rzeczywiście to wchłonie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Tomczak i zamykam listę. Potem wystąpi pan minister. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Tomczak (PO):

Chciałbym zapytać o Międzynarodowe Targi Poznańskie. Jak zauważyłem, są na tej liście. Wiem, że samorządy, zarówno marszałek Wielkopolski, jak i prezydent Poznania, składały propozycję, żeby Targi Poznańskie zostały przekazane tym samorządom, żeby

zostały skomunalizowane, a samorządy wzięły odpowiedzialność za to przedsiębiorstwo. Czy takie plany są brane pod uwagę?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Mam informację, że przedstawiciele związków zawodowych chcieliby zabrać głos. Proszę uprzejmie. Kto z panów pierwszy? Proszę się przedstawić z imienia, nazwiska i funkcji, do protokołu.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków Jacek Dubiński:

Dzień dobry państwu, Jacek Dubiński, społecznie przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków, a zawodowo starszy mechanik okrętowy.

Ma dwie sprawy. Jedną poruszyła posłanka z naszego okręgu, pani Zaremba, dotyczącą ewentualnych zmian prawa i prywatyzacji w sektorze żeglugi. Tego też chcielibyśmy się dowiedzieć.

Chciałbym tylko skomentować krótko to, co pani powiedziała o skostniałej strukturze. Ta skostniała struktura, a mówi pani o przedsiębiorstwie państwowym Polska Żegluga Morska, odnotowała w zeszłym roku zysk, pomimo tego, że mamy największy kryzys w żegludze od 27 lat, padła spora część prywatnych armatorów, a struktura PP PŻM miała się całkiem dobrze i na najbliższe 2-3 lata ma zabezpieczone pieniądze na inwestycje, a mówię o tym, oceniając po audycie, jaki robi w tej chwili Deloitte&Touche. To tylko taki komentarz.

Patrząc na naszą konstytucję i ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, to wszystkie formy działalności gospodarczej w naszym państwie są dozwolone i równoprawne.

Mam też komentarz do prywatyzacji. Słuchałem uważnie tego, co pan minister powiedział o trzech wyznacznikach prywatyzacji i mam poważne wątpliwości dotyczące prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Jest to spółka Skarbu Państwa, która dawno osiągnęła pełnoletność, przeszła przez wszystkie rządy. Aktualnie jest to kolejne podejście do prywatyzacji. Mówię tylko o biznesie, nie będę mówił o sprawach związkowych i socjalnych. W międzyczasie spółka zwolniła 600 osób, co się stało po linii kosztów dla Skarbu Państwa i dla nas wszystkich, bo zapłaciliśmy odprawy z podatków. Patrzę już tylko na względy biznesowe. Te 600 osób korzysta z zasiłków, więc to, co uzyskaliśmy, zwalniając te osoby z pracy, powoli tracimy. W tej chwili rozgrywa się końcówka tej prywatyzacji, jest tu Swedish House, w którym są osoby, z którymi my, jako Federacja, odziedziczyliśmy pewien problem, dotyczy to promu, który był kilkanaście temu i nazywał się „Balanga", i osoba, która jest w tej chwili ze Swedish House, podpisywała wszystkie zobowiązania i zostawiła kilkaset tysięcy długu wobec załogi promu i wobec państwa szwedzkiego, nie mówiąc już o polskim ZUS i Ministerstwie Finansów, odnośnie do podatków.

Chciałbym więc się dowiedzieć, czy rzeczywiście Swedish House będzie kupował Polską Żeglugę Bałtycką i czy rzeczywiście za nią zapłaci?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę uprzejmie.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność" Zdzisław Skwarek:

Zdzisław Skwarek, przewodniczący Krajowej Sekcji Uzdrowisk Polskich NSZZ „Solidarność". Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo posłowie, w przyjętym planie prywatyzacji na lata 2012-2013 znalazły się również uzdrowiska. Na 26 spółek Skarbu Państwa, zostało wyłączonych rozporządzeniem Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 października 2008 r. 7 spółek. Aktualnie trwają procesy prywatyzacyjne 4 spółek, tj. Horyniec, Rabka, Szczawno i Wysowa. My, jako związek, monitorujemy każdy z tych procesów prywatyzacyjnych

i zgłaszamy bezpośrednio do ministra skarbu zastrzeżenia i uwagi dotyczące pakietów socjalnych, jak również wątpliwości co do wiarygodności inwestorów.

Majątek uzdrowisk jest dorobkiem wielu pokoleń i związek chciałby, aby służył on dalej pacjentom i lecznictwu uzdrowiskowemu. Droga doprowadzenia ich do takiego stanu, w jakim teraz są, kosztowała nas wiele wysiłku od 1990 r. Te spółki przetrwały ten najtrudniejszy okres, kiedy były wprowadzane reformy w 1999 r., czyli likwidacja centralnego finansowania służby zdrowia, tworzenie kas chorych, a następnie Narodowego Funduszu Zdrowia. Obecnie, w naszej ocenie, nie zaszły żadne okoliczności, aby dzisiaj miała nastąpić zmiana wyżej wymienionego rozporządzenia z 8 października 2008 r., jak również ustawy, która została uchwalona w 2005 r., na mocy której wyłączono uzdrowiska Busko, Ciechocinek, Krynica, Kołobrzeg, Lądek, Rymanów i Świnoujście. Te uzdrowiska są położone w różnych częściach Polski. Charakterystyczne jest to, że od początku państwowymi uzdrowiskami były uzdrowiska Busko, Krynica i Ciechocinek. Po II wojnie światowej, podczas łączenia ziem zachodnich, mamy również uzdrowiska Świnoujście, Kołobrzeg i Lądek oraz uzdrowisko Rymanów, które specjalizuje się w leczeniu dzieci. Te uzdrowiska zostały wyłączone spod prywatyzacji z uwagi na to, że posiadają najcenniejsze zasoby lecznicze, które są wykorzystywane w leczeniu uzdrowiskowym.

Nie spotkaliśmy się jeszcze po wyborze na stanowisko z obecnym panem ministrem ani wiceministrem skarbu państwa, panem Tomaszem Lenkiewiczem. Czekamy na to spotkanie. Chcielibyśmy, aby nie zapadały decyzje dotyczące prywatyzacji tylko z powodu zmian na stanowiskach kierowniczych w Ministerstwie Skarbu Państwa. Oczekujemy pewnej stabilności. Jeżeli zostały podjęte jakieś decyzje, zostały przyjęte jakieś rozwiązania, to niech one jakiś czas funkcjonują, abyśmy mogli normalnie pracować i czuć pewną stabilność w całym systemie. Chcemy, aby uzdrowiska traktować jak integralną część systemu ochrony zdrowia i żeby lecznictwo uzdrowiskowe z tymi uzdrowiskami, które są wyłączone z prywatyzacji, nadal stanowiło tę część integralną systemu. O to apelujemy do pana ministra, do państwa posłów z Komisji Skarbu Państwa. Dotyczy to także Komisji Zdrowia i ministra zdrowia. Mamy nadzieję na wypracowanie wspólnej polityki dotyczącej całego sektora uzdrowisk.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie i oddaję głos panu ministrowi.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pojawiło się wiele precyzyjnych pytań, w związku z tym będę prosił również pozostałych ministrów i dyrektorów o zajęcie stanowiska i przedstawienie informacji w zakresie poszczególnych procesów prywatyzacyjnych. Niemniej jednak chciałbym się odnieść do kilku pytań i spostrzeżeń. Przede wszystkim moją uwagę zwróciły słowa wypowiedziane przez pana posła Suskiego, mówiącego o jakiejś wyprzedaży.

Panie pośle, myślę, że to bardzo nieadekwatne słowo, którego pan użył, stwierdzając, że nie ma żadnego planu związanego z tą prywatyzacją. Warto, panie pośle, przeczytać ten dokument, który jest tu prezentowany. Myślę, że dość szczegółowo przedstawia precyzyjny plan co do każdej spółki, jest określony konkretny cel, harmonogram. Wiemy, co chcemy z danym podmiotem zrobić, jaki mamy plan, jak również na poszczególnych stronach jest dość precyzyjnie rozpisane, jakie są zasady wprowadzone przez Ministerstwo Skarbu Państwa, dotyczące procedury sprzedaży, jakimi kryteriami się kierujemy. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że są to nie tylko kryteria związane stricte z wysokością wpływów do budżetu z tytułu prywatyzacji, ale dwa pozostałe są bardzo istotne, do których przywiązujemy najwyższą wagę i staranność, czyli kryteria dotyczące pakietów społecznych. W większości przypadków staramy się to negocjować, choć nie jesteśmy stroną takiego porozumienia społecznego, bo to negocjuje przyszły inwestor ze stroną społeczną, ale zawsze tworzymy grunt do takiej rozmowy i wpisujemy to również w umowy prywatyzacyjne. To dotyczy również kwestii związanych z pakietami inwestycyjnymi. Przypomnę, że te wszystkie umowy, które zostały

podpisane w ostatnich 5 latach, włącznie z tymi ostatnimi, sumarycznie mówią o 8 mld zł dodatkowych inwestycji, które są zapisane w umowy prywatyzacyjne wszystkich ponad 500 podmiotów, które zostały sprzedane, jako zobowiązanie po stronie inwestora, który faktycznie w większości przypadków realizuje poszczególne inwestycje we wszystkich spółkach, które są prywatyzowane i to zarówno w branży uzdrowiskowej, jak i w branży energetycznej, hotelarskiej, a najlepszym przykładem jest słynna prywatyzacja siedmiu PKS mazowieckich. Wiemy już dzisiaj, jak ta procedura doinwestowania spółek przebiegała. Mówimy tu o 65 mln zł, które zostały zainwestowane we wszystkie PKS i dziś możemy zobaczyć, w jaki sposób tabor został zmieniony przez nowego właściciela. Krzywda się tam nikomu nie stała.

To nie oznacza oczywiście, że jest to wyłącznie pasmo sukcesów. Są to bardzo często trudne rozmowy i negocjacje z przyszłym inwestorem. Są również takie przypadki, jak pan poseł wspomniał, czyli Radom. Takich przypadków jest zdecydowanie mniej, to margines prywatyzacji, ale oczywiście bolesny, bo bardzo odczuwany przez lokalną społeczność, jeśli mówimy o miejscach pracy. Stąd tak dużą wagę przywiązujemy do pewnych gwarancji czy zobowiązań związanych z utrzymaniem miejsc pracy przez jakiś okres, aby faktycznie dojść do optymalizacji zarządzania czy produkcji danej spółki przez przyszłego inwestora.

Jeżeli chodzi, panie pośle, o nasze wyjazdy na Bliski Wschód, nie porównujmy tych przypadków, jeżeli chodzi o weryfikację poszczególnych podmiotów. Każdy z nich, który przystępuje do procesu prywatyzacji, jest poddawany weryfikacji zarówno poprzez nasze prywatyzacje na rynkach kapitałowych, jak też branżową, weryfikacji finansowej, jak też weryfikacji co do zdolności podjęcia zobowiązań finansowych z tytułu umowy prywatyzacyjnej, jak też innych zobowiązań, czy jest faktycznie w stanie je zrealizować.

W większości przypadków mamy pozytywne rezultaty, ale też czasami sam proces prywatyzacji oceniamy negatywnie. Takim przykładem z ostatnich tygodni jest prywatyzacja Krajowej Spółki Cukrowej. Odpowiadając od razu na pytanie pana posła Grada, ta sprawa była już dyskutowana na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, podjęliśmy decyzję, jako kierownictwo resortu, o wstrzymaniu tej prywatyzacji i wypracowaniu w Ministerstwie Skarbu Państwa nowej pomysłu, nowej ścieżki prywatyzacyjnej tak, aby faktycznie powrócić do celu, który został postawiony przez ustawodawcę w 1993 r., czyli aby to cukrownicy i plantatorzy byli właścicielami tej spółki w drodze prywatyzacji. Nie wykluczamy również debiutu giełdowego Krajowej Spółki Cukrowej, ale w tym momencie jesteśmy na etapie opracowywania szczegółowego pomysłu, w jaki sposób efektywnie, bo liczy się efekt na końcu, usprawnić ten proces, aby przybliżyć możliwość sprzedania tej spółki wszystkim plantatorom, rolnikom czy producentom cukru. Powinniśmy być gotowi z tym pomysłem za dwa tygodnie w Ministerstwie Skarbu Państwa i wówczas będziemy mogli zaprezentować propozycję np. zmian do rozporządzenia Rady Ministrów, które reguluje ten proces prywatyzacji. Rozporządzenie jest sprzed kilku lat, więc będzie musiało ulec zmianie.

Jeżeli chodzi o bardzo słuszne pytanie dotyczące Bliskiego Wschodu i tego, co tam robiliśmy i po co tam pojechaliśmy, a mówimy przede wszystkim o Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Arabii Saudyjskiej, to cel wizyty był mocno gospodarczy, związany z przedstawieniem oferty inwestycyjnej, prywatyzacyjnej w dwóch obszarach, czyli przede wszystkim naszych inwestycji kapitałowych, bo przypomnę, że Zjednoczone Emiraty Arabskie dysponują największym funduszem inwestycyjnym na świecie, czyli tzw. ADIA, czyli Abu Dhabi Investment Authority. Dysponuje kwotą ok. 700 mld dolarów, które są inwestowane w różnego rodzaju spółki globalnie, czyli nie tylko na terenie Półwyspu Arabskiego, ale też na rynkach azjatyckich, amerykańskich i europejskich.

Takie spotkania z funduszami mieliśmy w obu tych państwach. Były to bardzo dobre spotkania, związane oczywiście z naszym programem prywatyzacji. Rozmowy dotyczyły również wspólnych inwestycji w obszarze chemii oraz petrochemii. Myślę, że szczególnie obszar petrochemiczny jest niezwykle perspektywiczny w Polsce i w Europie. Rozmawialiśmy z największym potentatem w tym zakresie, czyli ze spółką Sabik z Arabii Saudyjskiej, potentatem petrochemicznym, potentatem jeśli chodzi

o produkcję plastiku na świecie. Rozmawialiśmy o wspólnej inwestycji z Orlenem, naszym krajowym potentatem. Trzecia, bardzo istotna poruszona kwestia związana była z dywersyfikacją dostaw ropy naftowej do polskich rafinerii, a więc z możliwością importowania ropy z innych źródeł do Polski. Chodziło o szukanie możliwości pozyskania ropy z Półwyspu Arabskiego, przede wszystkim ze spółki – potentata światowego Saudi Aramco. Te trzy kwestie były przedmiotem dyskusji i w tym momencie są one już sprowadzone na poziom spółek, które dyskutują o konkretnych kontraktach i inwestycjach, ale przede wszystkim o kontraktach na import ropy naftowej. Mam nadzieję, że to skończy się dla nas dobrym efektem. Dywersyfikacja, nie muszę tego państwu mówić, jest dziś kluczowym elementem, jeżeli chodzi o pozyskiwanie surowców do Polski.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, bardzo wrażliwym tematem jest prywatyzacja uzdrowisk. Ten temat pojawił się w wystąpieniu mojego przedmówcy. Jesteśmy absolutnie przekonani, że ten proces musi się odbyć w pełnym zrozumieniu i uzgodnieniu ze stroną społeczną, nie mam z tym żadnych problemów, aby z państwem się spotkać i abyśmy o tym rozmawiali. Oczywiście, musi się to odbywać w uzgodnieniu z ministrem zdrowia. Tego wymaga przepis ustawy i rozporządzenia. Będzie się to w tym gronie odbywało. Zdajemy sobie absolutnie sprawę z wagi tych uzdrowisk, wiemy, że to są bardzo ważne zasoby i lecznictwo uzdrowiskowe jest istotne, również z punktu widzenia pacjenta, ale musimy myśleć także o przyszłości, o nowych pomysłach rozwojowych dla tych spółek. Myślę, że prywatyzacja wielu uzdrowisk, która się odbywa w różnych częściach Polski, pokazała raczej, że prywatny inwestor nie przejmuje danego podmiotu po to, żeby później go zamykać, ale żeby doinwestować go i rozwijać. Kierujemy się tą zasadą w porozumieniu ze stroną społeczną.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące trzech portów, czyli trzech spółek, które nadzorujemy dzisiaj, czyli port Szczecin-Świnoujście, zarząd Morskich Portów w Gdyni oraz w Gdańsku, to tutaj jesteśmy trochę podzieleni, jeśli chodzi o sposób nadzorowania tych portów, z samorządem lokalnym. Myślę, że jest to dobry kierunek, pojawił się pewien pomysł, inicjatywa ze strony miast polskiego wybrzeża odnośnie do zwiększenia ich udziału, może nie komunalizacji wszystkich trzech portów, ale jednak zwiększania udziałów w akcjonariacie, w tych spółkach ze strony lokalnych samorządów. Trzeba to przeanalizować, bo jest to związane ze zmianą ustawy z 1996 r., która to dość precyzyjnie określa. Myślę, że to jest dobry kierunek, ale pamiętajmy, że jednak z uwagi na bezpieczeństwo dostępu do morza, bezpieczeństwo energetyczne trudno sobie dzisiaj wyobrazić, aby tego typu porty były całkowicie sprywatyzowane. Nie wyobrażam sobie tego, nawet jeśli chodzi o przejęcie przez lokalne samorządy w 100%, bo to mogłoby rodzić istotne ryzyko z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Jeśli już jest o tym mowa, to o zwiększeniu udziału lokalnych miast, o reprezentowaniu ich w radach nadzorczych i zarządach. Musimy tu znaleźć złoty środek, myślę, że będziemy jeszcze na ten temat dyskutować.

Odnosząc się do pytania pana przewodniczącego, było zadane jako pierwsze i przepraszam, że odpowiadam na nie na końcu, to jeśli chodzi o sektor górnictwa węglowego, mieliśmy dobre doświadczenie w prywatyzacji trudnej, bardzo wrażliwej społecznie prywatyzacji, która zakończyła się sukcesem, czyli Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Sądzę, że upublicznienie, bo tylko o takiej prywatyzacji mówimy, czyli upublicznieniu i notowaniu na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych wszystkich trzech pozostałych spółek jest jak najbardziej dobrym kierunkiem. Co do precyzyjnego harmonogramu, to myślę, że najlepiej byłaby pod tym kątem przygotowana spółka Węglokoks i tu, myślę, możemy mówić o przełomie tego roku albo o początku przyszłego roku, jeżeli chodzi o notowanie giełdowe. Pozostałe to Katowicki Holding Węglowy oraz Kompania Węglowa. Myślę, że w tej kolejności to nastąpi. W każdym z tych przypadków mówimy o uplasowaniu na giełdzie papierów wartościowych. Wszystkie te spółki są bardzo interesujące z punktu widzenia ich perspektywy rozwoju. Trzeba pamiętać, że biorąc pod uwagę procesy inwestycyjne, o których państwo będą jutro dyskutować na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, związane z polską energetyką, to w dalszym ciągu w dużym stopniu będziemy opierać swoją produkcję energii na

węglu. Węgiel będzie potrzebny i jest gwarantem bezpieczeństwa państwa w sensie energetycznym przez najbliższe kilkadziesiąt lat. Perspektywa dla tych kopalń jest więc dobra. Mówię o największych inwestycjach węglochłonnych, czyli zarówno o Opolu, Turowie czy Jaworznie. To potężne inwestycje, tak jak Kozienice i Ostrołęka C, gdzie już podpisane są kontrakty wieloletnie, 20-letnie na dostawy węgla, w związku z tym myślę, że perspektywa dla ich prywatyzacji jest dobra.

Na pozostałe szczegółowe pytania proszę o odpowiedź moich zastępców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSP Tomasz Lenkiewicz:

Jeżeli chodzi o Centrum Techniki Morskiej, to chciałbym poinformować, że do końca roku 2012 trwa tam proces restrukturyzacji. Później absolutnie weźmiemy pod uwagę sugestie pana posła. Prywatyzacja nie jest uruchomiona i planując jej harmonogram, będziemy to analizowali.

Jeżeli chodzi o zakłady szczecińskie, została parafowana umowa, a jeśli chodzi o Stoisław, złożona została oferta wiążąca, na początku maja oferta podlega analizie przez doradcę i departament prywatyzacyjny i dopiero wtedy będziemy mogli mówić o przyjęciu oferty lub o jej nieprzyjęciu.

Jeśli chodzi o komunalizację, bo padło takie pytanie, to nasza elastyczność podejścia do procesów prywatyzacji branżowej, to nie tylko deklaracje, ale to są fakty, a najlepszym tego przykładem jest sytuacja, w której PUHIT krakowski był przeznaczony do prywatyzacji, uruchomiony został proces prywatyzacyjny, ale na wniosek pana marszałka Sowy wstrzymaliśmy ten proces i po złożeniu wniosku przez marszałka jesteśmy teraz w procesie komunalizacji. Odpowiadając wprost, w 2012 r. dokonaliśmy trzech komunalizacji, a w przygotowaniu jest sześć procesów.

Jeżeli chodzi o Polską Żeglugę Bałtycką, to parafowana została umowa i sukcesem skończyły się negocjacje ze związkami zawodowymi, a mianowicie podpisaniem pakietu socjalnego. W tej chwili czekamy tylko na dokonanie wypłaty i to jest warunek zamknięcia transakcji.

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące chłonności rynku kapitałowego, to na bieżąco analizujemy sytuację rynkową. Wśród nabywców akcji w naszych ofertach znajdują się polskie fundusze inwestycyjne, emerytalne i powiernicy, ale także międzynarodowe fundusze inwestycyjne. Jako ministerstwo przykładamy bardzo dużą wagę do tego, aby promować polski rynek kapitałowy i informować inwestorów o tym, jakiego rodzaju spółki znajdują się w naszym portfelu, na jakiego rodzaju oferty mogą potencjalnie liczyć. Dbamy również o to, żeby nasze spółki były bardzo aktywne w działaniach związanych z relacjami inwestorskimi, aby inwestorzy byli na tyle dobrze przygotowani do tych potencjalnych ofert, by w momencie, gdy zdecydujemy się na realizację oferty, byli od strony analitycznej gotowi do podjęcia w miarę szybko decyzji.

Nasze spółki Skarbu Państwa, które mamy w swoim portfelu, które są już notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, należą do największych i często są najbardziej płynnymi spółkami na naszym parkiecie, stąd nie obawiamy się, że rynek nie będzie wystarczająco chłonny, aby móc wchłonąć tę transakcję, natomiast pozostaje kwestia wyboru optymalnego momentu, abyśmy mogli zmaksymalizować profity dla Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące sektora chemicznego, to jest to jeden z najdłużej trwających procesów prywatyzacyjnych. W naszym portfelu w tej chwili są akcje spółek Ciech, Puławy, mniejszościowy pakiet akcji spółki Police oraz Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościskach. Sondujemy w tej chwili rynek, jeżeli chodzi o potencjalnych nabywców strategicznych. Te wszystkie spółki są notowane na giełdzie papierów wartościowych, analizujemy sytuację i być może ta prywatyzacja będzie przeprowadzona, jako sposób sprzedaży akcji, poprzez giełdę.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące Międzynarodowych Targów Poznańskich, mamy pewien problem z tego względu, iż spółka Międzynarodowe Targi Poznańskie w swoim obecnym kształcie została powołana nie w drodze trybu ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, stąd komunalizacja nie jest w tej chwili możliwa. We współpracy z miastem staramy się teraz wypracować opcję możliwej prywatyzacji, przy czym staramy się pamiętać o postulatach zgłaszanych przez miasto, aby kontrola publiczna nad tą specyficzną spółką, o dużym znaczeniu dla Poznania i regionu, sprawowana przez Skarb Państwa czy przez miasto lub województwo była dalej utrzymana.

To tyle. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Massel:

Padło pytanie odnoszące się do PKP Cargo, więc potwierdzam, że resort transportu zgłosił do planu prywatyzacji na lata 2012-2013 dwie spółki TK Telekom i PKP Cargo. Obie są w procesie. TK Telekom jest trochę bardziej zaawansowane, bo już jest analiza *due diligence*. W przypadku PKP Cargo ona się jeszcze nie rozpoczęła. Mogę tylko powiedzieć, że nie traktujemy tego procesu ideologicznie, tzn. nie chodzi o sprzedaż dla samej sprzedaży, ale o to, że sprzedaż musi być za godziwą cenę, bo PKP Cargo to bardzo dobra spółka. To tyle.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to wszystkie odpowiedzi. Czy jeszcze coś? Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prywatyzacji MSP Marcin Zieliński:

Marcin Zieliński, Departament Prywatyzacji. Było jeszcze pytanie związane z zabezpieczeniami. Oczywiście stosujemy dodatkowe zabezpieczenia. To nie jest tak, że podpisujemy umowę ze spółką z kapitałem 5 tys. zł i nic nas nie interesuje. Dodatkowo zazwyczaj w takich przypadkach poręczycielem całej transakcji jest spółka-matka, która dysponuje większymi środkami finansowymi. Mamy też zabezpieczenie z tzw. trzech siódemek, czyli bezpośrednio z aktu notarialnego. To uproszczona procedura dochodzenia należności. Wpisujemy do umowy kwoty gwarancyjne, które są dość dotkliwe, bo sięgają w zależności od transakcji 100% wartości transakcji, takie jest zabezpieczenie. Inwestorzy w transakcjach na rynku prywatnym aż tak rygorystycznych ograniczeń nie mają. Wielokrotnie wskazują, że warunki, które Skarb Państwa przedstawia inwestorom, są trudne i wpływają na możliwość finansowania transakcji. Zawsze są to dwie strony medalu.

Mogę zapewnić, że nasze zabezpieczenia transakcji są ponadstandardowe, aczkolwiek zawsze trzeba pamiętać, że gospodarka to żywy organizm i nie jesteśmy w stanie przewidzieć i wykluczyć wszelkich możliwych zdarzeń, które mogą spowodować problemy w jednym na 500 przypadków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, przyznam, że nie przekonaliście mnie panowie, bo najpierw w swoich wypowiedziach mówiliście, że nie macie szczegółowego planu sprzedaży, prywatyzacji, a później pan minister mówi, że wszystko jest doskonale opisane. Z drugiej strony w kolejnych wypowiedziach słyszymy, że jeśli chodzi o Tarnów, o chemię, to jeszcze nie wiadomo, może będzie to przez giełdę. Albo jest dokładny plan albo plan jest niedokładny. Moim zdaniem, nie jest dokładny, ale pewnie każdy z nas pozostanie przy swoim.

Rozumiem pewną trudność, bo przy takiej skali planowanych prywatyzacji i jeszcze przy konieczności zmiany ustawy, skreślenia z listy spółek strategicznych uzdrowisk, ten plan nie może być planem twardo zapisanym, bo póki co funkcjonuje ustawa, która uzdrowiska wyłącza z prywatyzacji, więc tego typu zapisy z malutką gwiazdką, która pokazuje tę kwestię, pokazuje, iż plan jest jednak pewnym zapisem intencji w wielu wypadkach, a nie przygotowanym już konkretnym planem. Ale mniejsza z tym. Mam

nadzieję, że przynajmniej w niektórych przypadkach ten plan zrealizowany nie będzie. Pewnie w 100% nigdy się nie da, ale mam nadzieję, że chociaż w sektorach strategicznych może nie będzie on zrealizowany.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, co tu było powiedziane o zabezpieczeniach standardowych. Można o tym powiedzieć tak: jeśli przy sprzedaży jest nawet jakieś zabezpieczenie na firmie-matce, ale są przypadki pokazujące, że nawet inwestor wywiązał się z wpisanej w umowie ceny sprzedaży i ją wpłacił, tylko że nie okazał się firmą, która by gwarantowała od początku funkcjonowania i odpowiedniego zabezpieczenia kapitału do inwestycji, żeby był *know-how* i rozwój następował. Przyznam, że w przypadku firmy radomskiej złożyłem zawiadomienie do prokuratury za niedopełnienie obowiązków przez ministra skarbu państwa, bo uważam, że te standardy nie zostały tutaj wypełnione. Chodzi mi o tego typu zabezpieczenia – sprawdzania inwestora nie tylko pod względem tego, że wpłacił wpisaną w umowę cenę sprzedaży, tylko sprawdzania, czy jest on w stanie wykazać się, że może być tym branżowym inwestorem. W przypadku spółki, która miała kapitał 5 tys. zł, a spółka-matka to jakieś magazyny, które się zajmują handlem wyrobami hydraulicznymi i takiej spółce sprzedaje się spółkę z wielomilionowym majątkiem i kilkuset pracownikami, to moim zdaniem te zabezpieczenia i kontrole nie były prawidłowe. Jeśli takich wypadków jest więcej, oczywiście nie mamy pełnej wiedzy, bo dopiero jak coś upadnie, wiemy *post factum*, to można mieć przynajmniej nadzieję, że jak się zadaje pytanie, to zostaje udzielona jakaś odpowiedź: tak, wydarzyły się takie rzeczy i przez to, że się wydarzyły, zwiększyliśmy uwagę i założyliśmy, że będzie jednak sprawdzenie możliwości firm inwestycyjnych. Takiej odpowiedzi niestety nie otrzymałem. To jest niepokojące.

Druga sprawa to kwestia dyskusyjna dotycząca sprzedaży spółek i pakietu socjalnego, który – jak tutaj pan minister powiedział – tak na dobrą sprawę to nie nasza sprawa, bo pakiet socjalny negocjuje inwestor z załogą, a właściciel, jakim jest Skarb Państwa, umywa ręce. Muszę powiedzieć, że ze zdziwieniem słucham tych wypowiedzi. Rozumiem, państwo macie liberalne poglądy, ale państwo reprezentujecie majątek Skarbu Państwa, którym są pracownicy. Mamy XXI wiek, to nie są czasy, kiedy sprzedawano – jak za czasów Rosji carskiej – chłopów razem z ziemią i co będzie przy nowym właścicielu, starego właściciela nie obchodzi. To jest jednak nieco inna gospodarka, gdzie nie ma chłopów przywiązanych do ziemi pańszczyzną i pracownik jest w tym zakładzie obywatelem, o którego państwo powinno dbać. Nie tylko chodzi o interes inwestora, który zainwestuje i zarobi, bo daj Boże, niech zarabia, nie mam nic przeciwko temu, ale też państwo nie może umywać w takiej sytuacji rąk, stąd moje pytanie, czy w stosunku do tych, którzy nie wykonali pozacenowych warunków umowy, zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje? Wiemy, że takie przypadki były, nawet sam pan minister powiedział, że w 90% są realizowane, więc z tego wynika, że w 10% nie są. Zadaję konkretne pytanie, czy zostały wyciągnięte konsekwencje, a jeżeli nie zostały, czy jest planowane przy tej skali wyciągnięcie konsekwencji, bo to wtedy daje większe gwarancje, że te pozacenowe warunki umowy będą szanowane? Jeżeli nie ma konsekwencji, to można obiecać różne rzeczy, a później nie dotrzymywać umowy, bo jak nie ma kary, nie ma egzekucji, to nie ma tak naprawdę obowiązku ich realizowania. To tylko kwestia honoru inwestora, czy dotrzyma ich, czy nie, a z tym honorem różnie bywa.

Prosiłbym o odpowiedź, chyba że nie ma na to żadnej odpowiedzi, ale jeżeli jest, to prosiłbym o jakąś konkretną odpowiedź, czy zamierzacie coś z tym zrobić, czy nie?

Jeszcze kwestia tych nieszczęsnych uzdrowisk i wyjazdów na Bliski Wschód. Być może wyczytałem nieprawdziwe informacje, że proponowano na Bliskim Wschodzie sprzedaż naszych uzdrowisk, jeszcze przed zmianą, ale, jak rozumiem, zgodnie z duchem tego rządu, zmiana listy spółek strategicznych to tylko kwestia czasu i nie będzie to nastręczało żadnego problemu. Czy od tej strony jest jakaś gwarancja, że ci bardzo bogaci panowie inwestorzy z Emiratów lub Arabii Saudyjskiej, kiedy kupią nasze uzdrowiska, przekształcą je w luksusowe hotele, gdzie goście będą wypoczywać czy regenerować po swoich inwestycjach? Czy oni mają jakieś doświadczenia w prowadzeniu uzdrowisk i czy polskie społeczeństwo będzie pozbawione po prostu tych bardzo rzadkich dóbr klimatycznych czy leczniczych? Czy oni mają jakieś doświadczenie i czy pod tym

względem macie panowie pewność, że nie przekształci się to w jakieś piękne miejsce wyglądające jak z baśni tysiąca i jednej nocy, ale zamknięte dla naszych obywateli?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć odnośnie do tej bajki, czy niekoniecznie?

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Czekaliśmy dwie godziny na taką wypowiedź pana posła Suskiego, trzeba było, panie pośle, powiedzieć to wcześniej, bo widzę, że tworzy pan wizję raju w Polsce, który miałby powstać...

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie dla Polaków.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

... z udziałem inwestorów z Bliskiego Wschodu, czego sobie wszyscy życzymy. Byłoby przyjemnie z taką perspektywą. Dziękuję, że pan wsparł nasze wysiłki w tym zakresie. Z nieskrywanym optymizmem podchodzi pan do tej kwestii.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ja się rozmarzyłem, powiem szczerze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko że, tak jak mówię, tam będą ci panowie inwestorzy, a nie Polacy, którzy się leczyli tam do tej pory.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie pośle, sądzę, że musimy chyba zaplanować nowy wyjazd prywatyzacyjny i pan musi z nami pojechać i powtórzyć to. Myślę, że wtedy tę sprzedaż zrealizujemy z dużym skutkiem, pozytywnym dla nas wszystkich.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam wszystkich chętnych, a obowiązkowo członków Komisji Skarbu Państwa, na jutrzejsze posiedzenie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale w związku z tym, że nie ma odpowiedzi, to ja wnoszę o odrzucenie tej informacji.